

JAK NAUCZANO ŁACINY WE WCZESNORENESANSOWYM KRAKOWIE? WAWRZYNIEC KORWIN I JEGO *HORTULUS ELEGANTIARUM*

Streszczenie: Artykuł przedstawia model nauczania języka łacińskiego na przełomie XV i XVI wieku w Krakowie na podstawie *Hortulus elegantiarum*, podręcznika Wawrzyńca Korwina, humanisty śląskiego, wykładającego w Akademii Krakowskiej jako *docens extraneus*. Realizowany przez Korwina program zgodny jest z założeniami renesansowego humanizmu. Promował on powrót do wzorców łaciny antycznej oraz kwintylijanową metodę łączącą nauczanie z elementami dydaktyki. Dzięki niej uczeń osiągał z czasem nie tylko status *vir bonus*, ale również *vir peritus*. Metoda nauczania Korwina zawarta jest w konwencji metafory ogrodu, która czyni bardziej atrakcyjnymi monotonne łacińskie reguły stylistyczno-gramatyczne.

Słowa kluczowe: *Hortulus elegantiarum* – podręcznik renesansowy, łacina renesansowa, studia *artium liberalium* jako panaceum na szczęśliwe życie, Korwin moralista, Kraków – *Domicilium Minervae*

WHAT LATIN WAS TAUGHT IN EARLY RENAISSANCE KRAKÓW? *HORTULUS ELEGANTIARUM* BY WAWRZYNIEC KORWIN

Abstract: The article presents a model of teaching Latin at the turn of the 15th and 16th centuries in Kraków based on *Hortulus elegantiarum*, a textbook by Wawrzyniec Korwin, a Silesian humanist who lectured at the Kraków Academy as a *docens extraneus*. The program implemented by Korwin is in line with the assumptions of Renaissance humanism. He promoted a return to the patterns of ancient Latin and the Quintilian method combining teaching with elements of didactics. Thanks to it, the student eventually achieved not only the status of *vir bonus*, but also *vir peritus*. Korwin's teaching method is contained in the convention of the garden metaphor, which makes the monotonous Latin stylistic and grammatical rules more attractive.

Keywords: *Hortulus elegantiarum* – Renaissance textbook, Renaissance Latin, *artium liberalium* studies as a panacea for a happy life, Korwin the moralist, Kraków – *Domicilium Minervae*

W Akademii Krakowskiej w okresie średniowiecza, wczesnego renesansu, tak jak i w innych uczelniach w Europie, łacina była językiem wykładowym. Studenci nie musieli uczyć się języka polskiego, francuskiego, włoskiego, aby studiować w Krakowie, Paryżu czy Bolonii, gdyż wówczas powszechnie znano łacinę i w każdym z tych uniwersytetów porozumiewano się w tym języku (zob. Vossen, 1972: 25). Do stolicy Polski przybywali żacy z całej Europy zwabieni sławą miasta i autorytetem pracujących tu uczonych. Jan Długosz pisał o wdzięku XV-wiecznego Krakowa: [...] *cujus soli dulcedinem non solum patriae huius homines, sed etiam exteri aspirant* („[...] do wdzięku tej ziemi wzdychają nie tylko mieszkańcy tego kraju, lecz także ludzie mieszkający poza jego granicami” [za: Morawski, 1900: 148]). Znani w całej Europie przedstawiciele nauki, przede wszystkim matematyki, astronomii oraz nauk humanistycznych – Jan z Głogowa, Wojciech z Brudzewa, Jan z Ludziska, Wawrzyniec Korwin – przyciągali rzesze studentów z różnych krajów. Jan z Ludziska, lekarz, znawca Cycerona, wykładowca retoryki w Akademii Krakowskiej, mówi o znaczeniu, jakie XV-wieczny Kraków zyskał dla niemieckiej części Europy: „Któreż to miasto czy to powagą, czy to nauką, czy liczbą, czy dostatkami uczonych mniemacie słynniejszym i świetniejszym nad ten nasz sławny Kraków, który zamieszkujemy, który, zdaje się, został matką nauk i jakby żywicielką całych Niemiec” (Barycz, 1935: 114). Wykładów w języku łacińskim wysłuchiwali nie tylko studenci z Niemiec, byli tu też przedstawiciele takich nacji, jak Węgrzy, Czesi, Szwajcarzy czy nawet Anglicy¹. Także autor popularnej *Kroniki świata* (*Liber chronicarum*) wydanej w 1493 roku, Hartmann Schedel, wychwala Kraków, pisząc, że jego mieszkańcy odznaczają się rozumem, obyczajnością i ludzkością dla obcych, a w mieście można znaleźć wszystko, czego tylko natura ludzka pożąda (zob. Morawski, 1900: 159). Na rycinie 1, jednej ze stu rycin z *Liber chronicarum*, widzimy stolicę Polski w XV wieku².

¹ Druga połowa wieku XV i pierwsza XVI to czasy tzw. wędrownych humanistów, którzy studiowali i wykładali na licznych uniwersytetach europejskich. Jako przykład tego typu uczonego można wymienić Konrada Celtisa, który studiował i wykladał w takich ośrodkach, jak Kolonia, Heidelberg, Lipsk, Kraków, Ingolstadt, Wiedeń. Inny przedstawiciel wędrownych humanistów goszczących w Krakowie to Tomasz Murner. Zaczynał on studia we Fryburgu, kontynuował naukę w Kolonii, Krakowie, Paryżu, Wiedniu, ostatecznie osiadł w Strasburgu, w tym samym czasie odbył jeszcze studia prawnicze w Bazylei.

² W *Kronice* znajduje się ponad 1800 rycin. Uchodzi ona za najbardziej ilustrowane dzieło swych czasów.



Rycina 1. Drzeworyt z *Liber chronicarum* Hartmanna Schedla przedstawiający Kraków

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Liber_chronicarum#/media/Plik:Nuremberg_chronicles_-_CRACOVIA.png [dostęp: 29 marca 2024].

Przybywający do Krakowa w XV i na początku XVI stulecia żacy znali język łaciński ze szkół elementarnych, co pozwalało im na studia w grodzie Kraka. Łacina, którą władali, była jednak uznawana za niezadowalającą szczególnie w dobie, docierającego także do Krakowa, humanizmu. Sytuacja taka miała zresztą miejsce nie tylko w Akademii Krakowskiej. W owym czasie w całej Europie pojawiają się podręczniki gramatyczno-stylistyczne do nauki języka łacińskiego, tak zwane *Elegantiae*, których zadaniem było nauczanie studentów słownictwa, gramatyki i stylu łacińskiego w duchu panującego zafascynowania antykiem i łaciną klasyczną Cycerona, Wergiliusza czy Horacego. Wzorem dla tych podręczników były *Elegantiae Latinitatis*, dzieło Laurentiusa Valli, uznawanego za odnowiciela rzymskiej lingwistyki, jak nazwała go Judith Rice Henderson³. Następni autorzy idący mniej lub bardziej śladem Valli to: Augustinus Datus ze Sieny, który wydał w 1471 roku *Elegantiolae*, anonimowy autor *Elegantiarum viginti praecepta*, wydanych w Goudzie w roku 1480, Jakub Wimpfeling, który napisał *Elegantiarum medulla oratoriaque praecepta*, Paulus Niavis, będący autorem traktatu zatytułowanego podobnie jak w przypadku Valli, *Elegantiae Latinitatis*, oraz śląski

³ Judith Rice Henderson pisze: „By refining the Latin then spoken in a variety of forms in different parts of Western Europe, Valla promoted the restoration of Rome’s linguistic empire. He thus offered Europeans a tool for the improvement of many disciplines, including grammar, law, and theology, in effect a new epistemology” (Rice Henderson, 2001: 258).

humanista, wykładowca Akademii Krakowskiej, Wawrzyniec Korwin, którego podręcznikiem *Hortulus elegantiarum* zajmiemy się w niniejszym artykule⁴.

Wawrzyniec Korwin urodził się w Środzie Śląskiej, której nazwa niemiecka brzmiała Neumarkt, na język łaciński tłumaczono ją jako Novum Forum, stąd przydomek Korwina – Novoforensis⁵. Tak jak wielu jego rodaków ze Śląska, także Korwina przyciągnęła do stolicy Polski sława Krakowa i Akademii Krakowskiej. Korwin pojawił się w grodzie Kraka w roku 1484, aby podjąć studia, zakończył je po czterech latach, uzyskując stopień magistra filozofii. Po uzyskaniu tegoż stopnia pozostał jako wykładowca w Akademii Krakowskiej, nie otrzymał jednak samodzielnej katedry, lecz nauczał jako *docens extraneus*, czyli gościnny



Rycina 2. Sala wykładowa w późnym średniowieczu

Źródło: http://helmuthwalter.privat.t-online.de/me_zt.htm [dostęp: 4 września 2025].

⁴ Owe *elegantiae*, czyli poradniki gramatyczno-stylistyczne, były często powiązane z podręcznikami objaśniającymi *ars dictaminis*, średniowieczną sztukę pisania listów. Teorię z dziedziny *ars dictaminis* kontynuowano także w okresie odrodzenia (zob. Rice Henderson, 2001: 260, 261).

⁵ Przydomek ten tłumaczony na język polski – z Nowego Targu – może prowadzić do nieporozumienia, gdyż miasto rodzinne Korwina niekiedy jest kojarzone z jakimś nieistniejącym Nowym Targiem na Śląsku albo z Nowym Targiem znajdującym się w Polsce.

wykładowca, dziś powiedzielibyśmy, pracownik niemający stałej umowy, pracujący na zlecenie. Działalność pedagogiczną prowadził w Krakowie przez pięć lat, od roku 1489 do 1494, kiedy to nagle opuścił miasto z niewiadomych powodów. Udał się na rodzinny Śląsk, najpierw do Świdnicy, po czym przeniósł się do Wrocławia, w którym mieszkał do końca życia, z dwuletnią przerwą na wyjazd do Torunia. Do Torunia wyjechał prawdopodobnie zaproszony przez Mikołaja Kopernika, którego miał nauczać poetyki i retoryki, będąc wykładowcą uniwersyteckim. Przypuszcza się, że wielki astronom przekazał mu w Toruniu informacje o swym epokowym odkryciu, jeszcze przed jego ogłoszeniem⁶. Oprócz Kopernika jego krakowskim uczniem był znany humanista, poeta niemiecki, Heinrich Bebel. Jak pisze Gustav Bauch, autor opracowań o śląskich humanistach w Krakowie, Wawrzyniec Korwin miał dwie ojczyzny: tę, w której się urodził – śląską, i tę, w której studiował i nauczał jako wykładowca uniwersytecki – polską (Bauch, 1883: 238; zob. też: Sadowska, 1990: 118). Oprócz *Hortulus elegantiarum* Korwin pisał pieśni, napisał także traktat poświęcony sztuce poetyckiej, *Carminum structura*, oraz łacińskie rozmówki *Latinum ydeoma*. Widzimy więc, że Korwin był aktywny w dwu obszarach – poetyckim i retoryczno-gramatycznym⁷. Jako wykładowca akademicki nauczał on przede wszystkim literatury klasycznej, stylistyki łacińskiej oraz retoryki, ale wśród tematów jego wykładów wymienia się również astronomię i geografę (zob. Rott, 1997: 58).

Hortulus elegantiarum podręcznik wytwornej, humanistycznej łaciny, w którym Wawrzyniec Korwin chce zerwać ze średniowiecznymi naleciałościami, chropowatościami stylistycznymi, ukazał się po raz pierwszy w Krakowie w roku 1503. Traktat zaczyna oda zawierająca apostrofę do Krakowa, w której poeta dziękuje też swej *almae matris* za lata studiów:

Has tibi Sarmaticum, doctissima Croca, sub axem,
 Corvinus laetho mittit ab orbe notas,
 Hinc ubi Bresla potens et in aedibus inclyta sacris
 Moenia praeruptis tollit ad astra iugis.
 Scilicet alma meum rude mater pectus alebat
 Gnati primitias excipe quaeso tui.

⁶ Przypuszcza się, że Korwin był nauczycielem Kopernika, nie ma jednak żadnych dokumentów potwierdzających uczestnictwo astronoma w wykładach Korwina. Wiemy, że Kopernik zaczął studia w roku 1491, a Korwin wykładał na Akademii Krakowskiej do roku 1494 (zob. Bauch, 1883: 241; Bauch, 1907: 136; Lubos, 1995: 73).

⁷ Korwin zajmował się też kosmografią, był autorem *Cosmographii*, stanowiącej wprowadzenie do tablic Ptolemeusza oraz filozofią platońską, która jest tematem jego pracy *Dialogus de mentis saluberrima persuasione*.

Te słowa, uczoney Krakowie leżący pod sarmackim niebem,
 śle tobie Korwinie z radosnego kraju, stąd,
 gdzie potężny Wrocław sławny ze świętych budowli
 wznosi ku gwiazdom warownię opartą o skalne urwiska.
 Bo jak matka żywicielka karmiłeś moją nieokrzesaną duszę
 przyjmij proszę pierwociny swego syna⁸.

Korwin opiewa w swej odzie nie tylko Kraków i przybraną polską ojczyznę, lecz także Wrocław, gdzie napisał wstęp do swego podręcznika. W *Liber chronicarum* Hartmanna Schedla, obok ryciny przedstawiającej Kraków, możemy też zobaczyć wizerunek wystawianego przez poetę XV-wiecznego Wrocławia⁹. Tytuł



Rycina 3. Drzeworyt z *Liber chronicarum* Hartmanna Schedla przedstawiający Wrocław

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Liber_chronicarum#/media/Plik:Nuremberg_chronicles_-_BRESSLA.png [dostęp: 29 marca 2024].

Hortulus elegantiarum, tłumaczony jest na polski jako „Raj wytwności” lub „Ogródek wykwinny”. Podręcznik cieszył się wielką popularnością, o czym świadczy 25 wydań do roku 1520. Wzorcem formalnym *Ogródka*, jak już to zostało wspomniane, były *Elegantiae Latinitatis* Laurentiusa Valli, materiał zaś do swego podręcznika Korwin zaczerpnął głównie z listów *Ad familiares* Cycerona. Oprócz Cycerona w pracy Korwina znajdziemy cytaty z Wergiliusza, Horacego, Owidiusza, Terencjusza, Plauta, a także łacińskie tłumaczenia Homera i Platona. Dużą część przykładów napisał sam Korwin. Wszystkie teksty stanowią

⁸ Tłumaczenie cytatów z tekstów Wawrzyńca Korwina – Robert Zawadzki.

⁹ Za autora ryciny XV-wiecznego Wrocławia uznaje się Wilhelma Playdenwurffa, o którym wiadomo, że gościł w owym czasie we Wrocławiu.

egzemplifikację wytwornego stylu łacińskiego. Autor propagował tak podziwianą przez humanistów łacinę rzymskich autorów klasycznych. Objaśnia on, jak to się dzieje w innych *Elegantiae*, w krótkich rozdziałach (jest ich prawie 100) zasady poprawnego użycia łacińskich form leksykalnych, syntaktycznych, wybranych zwrotów (np. użycie infinitiwów, participiów, niektórych zaimków, gerundium, supinum, składni, np. *coniugatio periphrastica*) itd. Nie same jednak reguły gramatyczno-stylistyczne stanowiły istotę podręcznika. Jak pisze Robert Zawadzki: „Gramatyka, leksyka, morfologia, syntaksa były dla niego (Korwina) często pretekstem do wprowadzenia treści filozoficznych, pedagogicznych” (Zawadzki, 2013: 163). Obok nauki wytwornego języka łacińskiego uczniowie Korwina znajdowali w jego podręczniku protreptyk do wyęźzonych studiów, do samodoskonalenia moralnego, do poznania piękna natury i do pogłębiania wiedzy literackiej. Studiując przytaczane przykłady, odkrywali autorów starożytnych, ich złote myśli, jak również zapoznawali się z pewnymi osobistymi przemyśleniami autora, nierzadko odnoszącymi się do jego prywatnych doświadczeń.

Zachęta do studiów

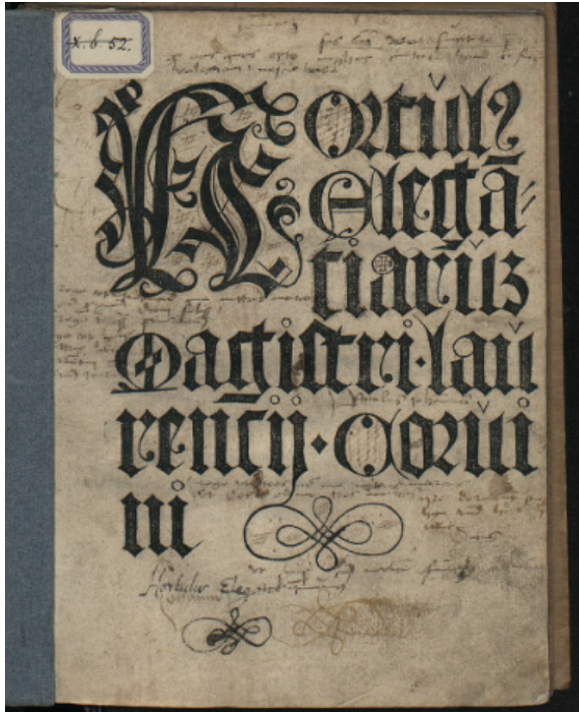
Zacznijmy przegląd tematów, które Wawrzyniec Korwin porusza w *Hortulus elegantiarum* na marginesie nauki gramatyki i stylistyki łacińskiej, i na początek przyjrzyjmy się, jak autor zachęcał swych studentów do nauki, jak starał się pobudzić ich umysły do zdobywania wiedzy. Wawrzyniec dedykuje książkę bezpośrednio swym krakowskim studentom, otwiera swój podręcznik „salutacją”: *Laurentius Corvinus Academiae Cracoviensis studentibus salutem dicit* („Wawrzyniec Korwin przekazuje pozdrowienia studentom Akademii Krakowskiej”). Formuły tego typu umieszczane były na początku listów w starożytnym Rzymie, autor nawiązuje tutaj zatem do popularnej w dobie średniowiecza i renesansu *ars dictaminis*, czyli sztuki epistolarnej, która w wiekach średnich stała się częścią retoryki¹⁰. Autor połączył w swym podręczniku schemat *Elegantiae* z formułą *hortulus*, czyli z formułą małego ogrodu ozdobionego cycerońskimi kwiatami i ziołami¹¹. Wstęp podręcznika niczym kunsztowna, retoryczna mowa ma już na samym początku oczarować i zachęcić odbiorców do wnikliwego zapoznania się z jego treścią. Wawrzyniec Korwin wprowadza czytelników *in rem*, pisząc:

¹⁰ Inne działy retoryki w owych czasach, obok *ars dictaminis*, to *ars disputationis*, sztuka prowadzenia dysputy, w pewnym sensie najbliższa retoryce starożytnej, *ars poetriae*, gramatyka pogładowa lub sztuka pisania wersów, i *ars praedicandi*, sztuka wygłaszania mów, kazań. Więcej na temat średniowiecznej sztuki retorycznej zob. Murphy, 1974.

¹¹ Elwira Buszewicz określa *Hortulus elegantiarum* Korwina jako przykład wykorzystania topiki roślinnej w tekstach podręcznikowych z retoryki i poetyki. Nazywa ona podręcznik wzornikiem wytwornej łaciny dla studentów (Buszewicz, 2011: 13).

[...] ex Tuliano vobis viridario paucos et eos quidem pulcherrimos Latini viroris delegi flosculos in hunc hortulum consitos quibusdam incultum litterarum rubum ornaveritis.

[...] zebrałem dla was z cycerońskiego zielnika kilka najpiękniejszych kwiatków nasączonych łacińskim wdziękiem i zasiałem w tym ogródku, abyście ozdobili nimi swoje nieuprawne chaszczki literackie.



Rycina 4. Strona tytułowa *Hortulus elegantiarum*, Oficyna Wydawnicza Konrad Baumgarten, Wrocław 1503

Źródło: Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, BJ St. Dr. Cim. 5152.

Autor porównuje swe literackie przykłady do czarujących, wonnych kwiatów, które sprawiają, że jego uczniowie zaczną posługiwać się wspaniałym stylem łacińskim. Piękne zdania – kwiaty, obrazujące cycerońską stylistykę, Korwin przeciwstawia językowym chwastom, które są egzemplifikacją zepsutej, średnio-wiecznej łaciny. Jak więc pisze Elwira Buszewicz, metoda dydaktyczna Korwina polega na zestawieniu konstrukcji: „eleganckich i nieeleganckich, czy raczej barbarzyńskich, prymitywnych, używanych przez studentów krakowskich jako

modułu żywego języka, tworzono nieraz na gorąco przez adaptowanie konstrukcji rodzimych” (Buszewicz, 2011: 15).

Korwin proponuje studentom, aby jego poradnik postrzegali nie jako obowiązkową, nudną, ciężką w odbiorze akademicką księgę, ale jako lekturę przyjemną, po którą sięgają z satysfakcją w czasie wolnym, zwłaszcza wieczorem, szukając wytchnienia po całodziennym trudzie. Nauka łacińskich formuł gramatycznych, zasad pisowni powinna kojarzyć się z odpoczynkiem na łonie przyrody:

Quam ob rem posteaquam diurnum laborem in sacerrima Minervae Palaestra confeceritis, ad solis occasum in herbosis huius hortuli locis et densi graminis toro refrigerium accepisse maiorem in modum conducat. Dehinc inter varias herbulas et laetissima vireta flores pro arbitratu vestro decerpite et famem vestram fructuum suavitate eximite.

Dlatego warto o zachodzie słońca, gdy zakończycie codzienny trud w prześwietłej Szkole Minerwy, orzeźwić się nieco na trawiastym terenie tego ogrodu, leżąc na łożu sporządzonym z gęstej murawy.

Następnie przechadzając się pośród różnorodnej roślinności i pośród radoszej zieleni, zrywajcie kwiaty stosownie do swojego uznania i uśmierzajcie głód słodkimi owocami¹².

Nauka Korwina odbywa się w typowej dla renesansu atmosferze emanującej pięknem przyrody – wśród zieleni, przy dźwiękach szumiącego strumyka. Jesteśmy w miejscach pachnących ziołami (*locis herbosis*), stąpamy po gęstej trawie (*densum gramen*), zrywamy kwiaty (*flores*) rosnące wśród różnych ziółek (*varias herbulas*) i bujnej zieleni (*laetissima vireta*), a uczucie głodu zaspokajamy słodkimi owocami (*fructuum suavitate*). Cały ów bujny ogród to oczywiście przenośnia, odnosząca się do świata stylistyki, gdzie zioła, ziółka, kwiaty, owoce to terminy, słówka, zwroty oraz całe zdania łacińskie. Korwin jest przekonany, że w takim entourage’u studenci będą poznawali i przyswajali je bez większych kłopotów¹³.

Jak wiemy, Wawrzyniec Korwin dedykował swój podręcznik studentom *Academiae Cracoviensis*, tak na samym początku nazywa on najstarszą polską uczelnię. Akademia Krakowska, nie jest jednak jedyną nazwą, którą określa swą *alma mater*. W cytacie, który przytoczyliśmy powyżej, pisze on o żakach wracających po całodziennych wykładach z *sacerrima Palaestra Minervae*. Palestra Minerwy to zatem następne, bardziej poetyckie określenie Akademii Krakowskiej, podobnie jak zwrot – *Domicilium Mineravae* (Domostwo Minerwy; 55,82), którym

¹² Elwira Buszewicz pisze o ogrodzie Korwina jako o toposie „księgi-natury”, który cieszył się wielką popularnością we wczesnym okresie humanizmu (zob. Buszewicz, 2011: 13).

¹³ Podczas gdy Wawrzyniec Korwin starał się zachęcić studentów do nauki przyrodniczymi, ogrodowymi metaforami, inny krakowski wykładowca, pochodzący ze Strasburga, Tomasz Murner, usiłuje przekonać studentów do studiowania dialektycznego dzieła Piotra Hiszpana *Parva logica*, stosując w swym podręczniku zatytułowanym *Logica memorativa* metodę przypominającą grę karcianą. Gra w karty była bardzo popularnym zajęciem w owym czasie.

również się posługuje. Następne miano to *Universitas Cracoviensis* (Uniwersytet Krakowski; 4), w ten sposób Korwin nazywa także inne uniwersytety, na przykład *Universitas Liptzensis* (4). I jeszcze jedna nazwa, którą, podobnie jak inni mu współcześni, opatruje on krakowską wszechnicę to *Gymnasium Cracoviense* (Gimnazjum Krakowskie), do którego dodaje pochwalne epitety – *asylum bonarum artium* (siedziba sztuk pięknych: 4)¹⁴. Widać zatem, z jaką miłością, szacunkiem autor *Hortulus elegantiarum* odnosił się do swej macierzystej uczelni.



Rycina 5. Uniwersytet Jagielloński, Collegium Maius

Źródło: fot. M. Hermann.

Wawrzyniec Korwin zachęcał studentów do nauki języka Cycerona nie tylko metaforyką ogrodu. Jak przystało na prawdziwego dydaktyka, tłumaczył swym studentom, ile zyskają, poświęcając swój czas na rzetelną naukę. Omawiając czasownik *memini* oraz zwrot *memoria teneo*, zaleca posługiwanie się nimi zamiast czasownikami *recordor* lub *cogito*, odradza natomiast stosowanie terminu *memoriter*. Oprócz przykładów z listów Cycerona przedstawia także własne zdania egzemplifikujące zastosowanie owych czasowników. Uświadamia w nich swym uczniom, z jakim zaszczytem wiążą się studia, zwłaszcza na Wydziale Nauk

¹⁴ Jan z Głogowa w posłowie do *Logica memorativa* Murnera nazywa Akademię Krakowską po prostu *Universitas Cracoviensis*, Konrad Celtis w swych epigramach sławi *Academiam Cracoviensem*, a także *Cracovianam Palaestram*.

Wyzwolonych: *Utinam studentes meminerint, quantum eis ad cumulum honoris accedit ex liberalium artium indagine* („Oby studenci wiedzieli, ile szacunku sobie zaskarbią, jeśli poświęcą się poznawaniu sztuk wyzwolonych; 54). Śląski humanista pisze o naukach wykładanych na wydziale *Artium*, na którym sam prowadził zajęcia jako *extraneus*¹⁵. Na fakultecie tym wykładano nauki wyzwolone, a więc nauczane od czasów starożytnych przedmioty *trivium*, takie jak: gramatyka, dialektyka, retoryka (w owym czasie zaliczała się do niego także pokrewna im filozofia) oraz nauki wchodzące w skład *quadrivium*: arytmetykę, geometrię, muzykę i astronomię. Fakultet *Artium* uchodził za pierwszy stopień kształcenia w uniwersytecie w czasach autora *Hortulus elegantiarum*. Po uzyskaniu stopnia magistra nauk wyzwolonych dalsza kariera naukowa wymagała studiów na trzech dalszych wydziałach – Wydziale Prawa, Wydziale Medycyny oraz, najwyżej cennym, Wydziale Teologii¹⁶. Korwin w swych łacińskich ćwiczeniach stylistycznych przekazuje studentom z jednej strony konkretne informacje z zakresu wytwornego języka, z drugiej zachęca ich do zdobywania wiedzy w zakresie *artes liberales*. Realizuje więc kwintylijanową zasadę łączącą nauczanie z wychowaniem – nauczanie podstaw gramatycznych, literackich, nauczanie zasad retorycznych, a wszystko to służy równoczesnemu wychowywaniu w celu osiągnięcia ideału *vir bonus*.

Korwin, cytując Cyncerona, nie ogranicza się tylko do jego listów, przytacza także piękną zachętę do nauk humanistycznych ze słynnej mowy *Pro Archia poeta*:

Studia humanitatis adolescentiam alunt, senectutem oblectant, secundas res ornant, adversis refugium et solatium praebent, delectant domi et foris non impediunt.

Studia literackie rozwijają młodych, starych weselą, w powroźeniu stanowią ozdobę, w nieszczęściach okazują się ucieczką i pomocą, w domu sprawiają radość, pośród obcych nie są balastem; LXVII¹⁷.

Jeżeli chodzi o poradnik językowy Korwina, mamy tutaj przykład zastosowania czasownika *oblectare*, który, podobnie jak *delectare*, jest doskonałym sposobem

¹⁵ Kazimierz Morawski pisze, że wykładowca typu *extraneus* należał albo do grupy młodych magistrów albo do scholarów (w znaczeniu studentów) przybywających do Akademii Krakowskiej z obczyzny, którym władze uczelni nostryfikowały zdobyte w innym uniwersytecie tytuły. Nazwa *extraneus* oznaczała status wykładowcy przebywającego poza fakultetem (*extra facultatem*). Aby *extranei* zostali oficjalnie przyjęci na wydział, musieli przez dwa lata prowadzić wykłady i brać udział w uniwersyteckich dysputach (zob. Morawski, 1900: 417).

¹⁶ W XV wieku tytuł profesora był używany tylko wobec wykładowców Wydziału Teologii, na Fakultecie Medycznym posługiwano się tytułem doktora, natomiast tytułem magistra określano absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych. Później tytułami tymi posługiwano się wymiennie. Zob. Szczegóła, 1967: 16.

¹⁷ Cicero, *Pro Archia* 7, 16.

na oddanie stanu radości i przyjemności¹⁸. Terminy te trafnie oddają uczucia, jakie towarzyszą młodym adeptom na Wydziale *Artium* i jego dawnym absolwentom – przynoszą one radość młodym i satysfakcję dojrzałym, są pomocą w każdym miejscu i w każdej sytuacji, czego z pewnością doświadczył sam Arpinata, stawiając w życiu czoła niejednej ciężkiej próbie. W chwilach szczęśliwych wzbudzał zachwyt swą rozległą wiedzą, w chwilach trudnych mógł dzięki niej znaleźć bezpieczne schronienie, ucieczkę, pozwalała mu ona bowiem przetrwać niejedną burzę.

A oto następny przykład obrazujący zasadę nauczania i wychowania. W rozdziale LXXXIII Korwin zwraca uwagę na zwrot *rationem habere* (brać pod uwagę), który uważa za bardziej elegancki niż posiadający to samo znaczenie *respectum* lub *considerationem habere*. Na poparcie swej tezy cytuje zdania z *Ad familiares* Cyserona i podaje własny przykład, w którym zachęca studentów do zdobywania wiedzy. Kieruje do nich apel, by jak najlepiej wykorzystali swój młody wiek na owocne studia:

Florentioris aetatis tuae rationem ut habeas, te hortor. Nam si nihil doctrinae modo didiceris, dum pigra senectus advenerit, ignaviae tuae vehementer paenitebit.

Zachęcam cię, byś miał wzgląd na twój młody wiek. Bo jeśli teraz nie zdobędziesz wiedzy, będziesz żałował swojego lenistwa, gdy nadejdzie gnuśna starość; LXXXIII.

Jego przekaz zgodny jest z horacjańską zasadą: *Quo semel est imbuta recens, servabit odorem testa diu* („Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”); *ep.* 1, 2, 69–70). Korwin woła więc do swego ucznia – *carpe diem*, jeżeli teraz nie będziesz korzystał z możliwości, jakie daje ci twój młody wiek, na starość będzie już za późno na studia.

W podobnym tonie zachęca młodych odbiorców swego podręcznika do nauki w akapicie poświęconym stosowaniu zaimków *nullum* i *nihil*. Zaleca posługiwanie się owymi zaimkami w połączeniu z formami przymiotników w stopniu wyższym. Tłumaczy to neutralnością rodzaju nijakiego wobec tych wyrazów. Po przedstawieniu przykładów z listów Cyserona Korwin proponuje własną konstrukcję zdaniową, która obok objaśniania niuansów stylistycznych ma zachęcać studentów do pracy na niwie naukowej:

Nihil egregio adolescenti conducibilis, nihil honestius, quam tenellum suum animum pulcherrimis alere disciplinis.

Nie ma nic bardziej wskazanego, bardziej korzystnego dla szlachetnego młodzieńca, jak kształtowanie własnego, delikatnego ducha w pięknych dziedzinach wiedzy; XCII.

¹⁸ O czasownikach *delecto* i *oblecto* pisze w *Elegantiae minores* Augustinus Datus. W przykładach powołuje się na starożytnych mędrców: *Delectat Socratem vite integritas, Pittacus sese virtute et doctrina oblectabat* (Sokrates cieszył się czystością życia, Pittakos czerpał przyjemność z cnoty i nauki; C). Podczas gdy *delectat* łączy się z nominativem po *oblectat* występuje ablativus. W przykładzie Korwinusa nie występuje to rozróżnienie.

Wypowiedź mniej elegancka brzmiałaby *nullus labor conducibilior adulescenti egregio quam...* („żadna praca nie jest bardziej wskazana dla szlachetnego młodzieńca niż...”). Krakowski wykładowca uzmysławia więc swym studentom, jaka przyjemność wypływa z doskonalenia umysłu poprzez przyswajanie wiedzy. Przykłady podawane przez autora *Hortulus elegantiarum* mogą wydawać się nam niekiedy nazbyt napuszone, trącające natrętnym dydaktyzmem. Dydaktyzm ten, jak pisze Robert Zawadzki, wydaje się momentami nieznośny¹⁹, a nawet nachalny, wynika to jednak z założenia, jakie postawił sobie Korwin w *Hortulus elegantiarum*, które brzmi – *docere et educare*. Studenci, ucząc się prawideł gramatycznych, mimochodem, podświadomie, przejmują zasady przekazywane im przez autora, przyswajając zatem wiedzę językową, przekonują się do użyteczności studiów, którym się oddają.

Rady moralne

Intensywny dydaktyzm Korwina szczególnie objawia w jego wskazówkach moralnych, które pojawiają się w całym utworze. Czasami są to jego własne przemyślenia, czasami przytacza on egzemplia z autorów starożytnych. Takim cytatem jest łacińskie tłumaczenie z listu Platona skierowanego do Archytasa z Tarentu²⁰, słynnego greckiego matematyka i filozofa. Zagadnienia stylistyczne, którymi zajmuje się w cytowanej sekwencji, to odcienie semantyczne trzech łacińskich rzeczowników – *cura*, *opera*, *diligentia* – których desygnatami są „troska”, „starcie”, „dbałość”. Zwracając uwagę na niuanse znaczeniowe, Korwin zauważa, że termin *cura* odnosi się do sfery umysłowej, *opera* do cielesnej, natomiast *diligentia* do jednej i drugiej. Podany przykład z Platona ilustruje użycie rzeczownika *diligentia*, którego pole semantyczne obejmuje największy zakres:

Platonis penultima sententia ad Architam Tarentinum: „Non solum nobis nati sumus, sed ortus nostri partem sibi patria vindicat, partem parentes et partem amici”. Te hortor, ut plurimum diligentiae facias in artium bonarum inquisitione, quibus parentibus tuis honori, amicis adminiculo et patriae tuae eris amplissimo ornamento.

Platon w przedostatnim zdaniu listu do Archytasa z Tarentu: „Nie urodziliśmy się sami dla siebie, lecz do części naszego życia rości sobie prawo ojczyzna, o część swoją dopominają się rodzice, innej części chcą przyjaciele”. Zachęcam cię, byś włożył jak najwięcej trudu w studia nad sztukami pięknymi. Dzięki nim staniesz się powodem chwały dla twoich rodziców, dla przyjaciół będziesz podporą, a swej ojczyźnie przyniesiesz sławę; XVII²¹.

¹⁹ Robert Zawadzki uważa, że z jednej strony Korwin swymi ideałami był w stanie porwać młodzież, z drugiej nazywa jego rady moralizatorskie denerwującymi (Zawadzki, 2013: 16).

²⁰ Osias Schwarz (1932: 137) pisze, że dla Wawrzyńca łaciński przekład Platona miał dużą wartość, gdyż cytował go w *Hortulo* i w *Ydyoma* cztery razy (Schwarz, 1932–1933: 137).

²¹ Cytat z listu Platona: 9, 358.

Korwin cytuje zatem sentencję z listu Platona w celu zachęty do studiowania nauk wyzwolonych. Poucza za Platonem i Cyceronem – nie żyjemy tylko dla siebie, nasze życie winno przynosić pożytek także ojczyźnie, rodzicom i przyjaciołom²². Korwin łączy więc moralistyczne pouczenia antycznych filozofów z własnym programem – twoje sukcesy w *artibus bonis* na pewno będą pożyteczne dla ojczyzny, będą też mile widziane przez rodziców i przyjaciół.

Korwin w swym podręczniku nie tylko zachęca swych studentów do wyczerzonego studiowania, lecz mobilizuje ich do pracy nad kształceniem własnej osobowości. Podobnie jak w przypadku nauki, uczniowie powinni pracować nad sobą, nad swym charakterem zacząć już w najmłodszych latach. W rozdziale poświęconym czasownikowi *conducere*, który zaleca stosować zamiast *utile esse*, *commodum afferre* („przynosić pożytek”), pisze o kształtowaniu charakteru:

Plurimum conducit adolescentiae incetiva calcare, ut cum ad perfectioris aetatis gradum ascenderimus, eo facilius vitia pessunderemus.

Bardzo popłaca uśmierzać wybryki młodości w tym celu, abyśmy tym łatwiej mogli zwalczać wady, gdy zaczniemy prowadzić bardziej dojrzały tryb życia; LXIII.

Wypowiada się tu jako stylistą i mentora, daje Cyceronowe i własne przykłady eleganckiego stylu, a nadto przekazuje wskazówki moralne – jeżeli w młodości okiełznasz swe wady, w wieku dojrzałym nie będziesz już miał z nimi większych problemów. Czasownik *conducere* także dla Korwina staje się pretekstem do pochwały snu oraz wina, które zaleca szczególnie ludziom w podeszłym wieku jako remedium na słabość i smutek.

Zgodnie z duchem starożytnym, podstawowym pojęciem w dykcjonarzu etycznym autora *Hortulus elegantiarum* jest termin *virtus*, który bardzo często pojawia się w jego pouczeniach²³. A oto kilka przykładów zdań z terminem *virtus* występujących w *Hortulus elegantiarum*. We wspomnianym już powyżej rozdziale ukazującym niuanse semantyczne rzeczowników *cura*, *opera*, *diligentia* Korwin zaleca studentom ćwiczenie charakteru: *Omni te cura in virtutum cultu et rerum prospicientia exercites velim* („Chciałbym, byś ćwiczył się z całym poświęceniem w zdobywaniu cnoty i umiał przewidywać, co się zdarzy”; XVII). Posługuje się w tym przypadku terminem *cura*, zgodnie zatem ze swoją definicją znaczenia tego rzeczownika, ma na myśli ćwiczenia w sferze mentalnej, duchowej, prowadzące ku uczciwemu życiu. Następną zachętą do cnotliwego życia występuje w rozdziale poświęconym czasownikowi *studere* w znaczeniu „starać się”, „oddawać się czemuś”. Kolokacja *litteris, disciplinis studere* oznaczała „oddawać się nauce”, stąd przejęte do języka polskiego znaczenie „studiować”, jednak nasz autor stosuje prymarny sens tego terminu. Podając przykłady na użycie

²² Tłumaczenie łacińskiej omawianej sentencji Platona znajduje się w *De officiis* Cycerona 1, 22.

²³ *Virtus* oznacza to wszystko, co najlepszego ma w sobie *vir* (mąż), nie tylko w sensie militarnym, ale przede wszystkim moralnym. *Vir* stanowi etymon „*virtus*” (zob. Meister, 1930: 6; Korpanty, 1976: 14; Ferguson, 1979: 160nn.).

terminu *studere*, wykorzystuje on okazję, aby wręcz nakazać swym czytelnikom nieprzerwane starania o uczciwość w życiu: *Virtuti semper studendum est, nam ipsa sola splendorem et aeternum honorem affert facientibus* („Trzeba zawsze ubiegać się o cnotę, bowiem tym, którzy o nią się starają, przynosi ona sama blask i wieczną cześć”; LXX)²⁴. Korwin wspomina także o *virtus* w sekwencji poświęconej wspomnianym zaimkom *nullum, nihil*, cytując wypowiedź samego Cyce-rona z jego listu do Dolabelli: *Nihil est enim, crede mihi, virtute formosius, nihil pulchrius, nihil amabilius* („Nie ma – wierz mi – niczego piękniejszego od cnoty, niczego wspanialszego, niczego bardziej godnego miłowania”; XCII) (*Ad familiares* 9, 14, 4). Zamiast zdania z zaimkiem rodzaju żeńskiego – *nulla res virtute formosior*, mamy konstrukcję, w której występuje *pronomen nihil*, co jest przykładem wytwornego stylu cycerońskiego, do którego Korwin zachęca w swym podręczniku. Dodatkowo zaszczenia on swym uczniom poszanowanie dla dobrych obyczajów, przymiotów ducha, zgodnie z nauczaniem mistrza z Arpinum.

Wątki osobiste

W podręczniku Korwina na marginesie jego nauczania stylistycznego pojawiają się także odniesienia do przeżyć osobistych. Autor wspomina swój pobyt w Krakowie i związane z tym rozczarowania. Mimo zaangażowania, mimo intensywnej pracy ze studentami przez kilka lat na stanowisku *docens extraneus* nie otrzymał on stałej katedry i musiał opuścić miasto. Wspomina o tym w rozdziale omawiającym *accusativus* i *ablativus temporis*. Przekazuje tutaj wskazówki, w jakim kontekście studenci mogą się posługiwać tymi konstrukcjami. Pisze: „Jeśli chcemy zaznaczyć, że rok, miesiąc, noc, dzień upływają nieprzerwanie, to stawiamy te wyrazy w akkuzatiwie. Jeśli natomiast chcemy zaakcentować jakąkolwiek zwłokę, przerwę w upływie czasu, to używamy ablatiwu” (LXXXII). Przytacza następnie zdania z Cyce-rona z użyciem tych przypadków oraz własny przykład:

Quattuor iam annos in hoc Minervae domicilio laboraverim, nihil tamen benefici-
corum mihi collatum est.

Choć pracowałem w tej siedzibie Muz już cztery lata, nie dostałem jednak za to żadnej nagrody.

Korwin skarży się więc, że jego wysiłki nie zostały docenione przez praco-dawców, co ostatecznie skończyło się, jak wiemy, wyjazdem z Krakowa.

Do tematu tego Korwin wraca w rozdziale XCIV, w którym zajmuje się przyim-kiem *pro*. Zaleca on zastąpienie przyimków w zwrotach typu *propter tuam*

²⁴ Również Augustinus Datus w podręczniku stylistyki łacińskiej *Elegantiae minores*, należącym do tej samej kategorii, do której jest zaliczany *Hortulus elegantiarum*, wymienia czasownik *studeo*: *Et studeo si quid studiosius effecturi sumus etiamque actione pulcherrime iungitur* (także *studeo*, jeśli zamierzamy robić coś z zaangażowaniem, łączy się bardzo pięknie z czynnością; CCI).

amicitiam, erga me itp. przyimkiem *pro*, zamieniając równocześnie akusatiwus na ablatiwus zgodnie ze specyfiką tego przyimka, co nadaje wypowiedzi dodatkowego blasku. Podając przykład takiej zamiany, przywołuje znowu swe prywatne reminiscencje z pracy w Akademii Krakowskiej:

Existimabam pro magno meo in scholares studio aliquid me inde fructuum esse reportaturum, sed longe aliter evenit atque credideram.

Sądziłem, że ze względu na swoje wielkie oddanie dla studentów odniosę stąd jakieś korzyści, sprawa przybrała zupełnie inny obrót, niż się spodziewałem.

Widzimy rozczarowanie autora, który z pewnością poświęcał wiele wysiłku na przygotowywanie wykładów, na pracę z młodzieżą, nie spotkał się jednak ze zrozumieniem swych przełożonych i jego kontrakt nie został przedłużony. Przyimek *pro* ze zwrotem *magnum meum studium* w ablatiwie podkreśla zaangażowanie, wysiłek Korwina i związane w związku z tym oczekiwania.

I jeszcze jedna refleksja Korwina, tym razem bardziej natury filozoficznej. W *caput* XCVI proponuje on użycie frazy *videor mihi, tibi...* (wydaje mi się) zamiast wyrażenia *apparet mihi, tibi...*, tę pierwszą uznaje za lepszą pod względem stylistycznym. Przytoczoną egzemplifikację stylistyczną wykorzystuje do rozważań poznawczych. Stwierdza, że wraz z wiekiem jest coraz bardziej świadomy swych ograniczeń poznawczych. Wydaje mu się, że nigdy nie będzie w stanie opanować nie tylko całej wiedzy, ale nawet jakiegoś jej wycinka:

Etsi ab ineunte pueritia in litteris sim versatus, centum quoque annos in illarum studio explererem, paululum tamen doctrinae viderer assecutus, dum ad ea, quae discenda remaneret, rationem habuero.

Chociaż od wczesnej młodości zajmowałem się nauką i nawet sto lat poświęciłbym na jej badanie, to jednak wydaje mi się, że tylko zdobyłbym trochę wiedzy, zwłaszcza gdy zdaję sobie sprawę z tego, ile jeszcze pozostało do poznania²⁵.

Korwin pisze tutaj w trybie przypuszczającym, nie ulega jednak wątpliwości, że przedstawiona przez niego myśl odnosi się do jego własnych doświadczeń.

Rozważania Korwina w końcowej części podręcznika nie kończą się bynajmniej tą pesymistyczną konstatacją. W następnym rozdziale, w którym omawia zastosowanie czasownika *vaco*, zauważa:

Qui dulcissimos studiorum fructus autumnali senectutis tempore est lecturus, ille animi sui culturae sub verno sidere, dum corpus succi plenum est, ut vacet, necesse est.

²⁵ W cytowanym tłumaczeniu zamieniłem w przekładzie Zawadzkiego tryb oznajmujący na przypuszczający. Tłumaczenie takie wydaje się bardziej adekwatne ze względu na koniunktywus występujący w zdaniu po spójniku *etsi*.

Ten, kto pragnie zbierać najśłodsze owoce nauki w jesiennym czasie starości, musi zabiegać o wykształcenie swej duszy, gdy mu błyszczą gwiazda wiosenna, a ciało pełne jest żywotnych soków.

W swym poradniku gramatyczno-stylistycznym analizuje użycie *vacare* jako synonimu do czasowników *carere*, *egere* w znaczeniu „nie mieć”, „być pozbawionym”, w takim zastosowaniu *vacare* łączy się z ablatiwem, natomiast rekcja tego czasownika z datiwem prowadzi do znaczenia „zajmować się”, „poświęcać się”, tak jak w przypadku *studere* czy *operam dare*. W takim właśnie znaczeniu *vacare* występuje w cytowanym zdaniu Korwina. Pisząc metaforycznie o zbieraniu owoców nauki w jesieni życia, dystansuje się do pesymizmu konstatacji z poprzedniego rozdziału. Nie chce, aby jego wychowankowie zniechęcili się do studiów, które przynoszą tak znikome rezultaty. Zdaje się mówić, iż mimo że nie potrafimy poznać ogromu wiedzy, wystarczającą nagrodą będzie to, co osiągniemy. Gdy przemienie młodość, będziemy mogli dzięki temu korzystać z owoców, na które zapracowaliśmy pod wiosenną gwiazdą (*sidere verno*).

Hortulus elegantiarum, podręcznik gramatyczno-stylistyczny języka łacińskiego dedykowany studentom Akademii Krakowskiej przez Wawrzyńca Korwina, jest świadectwem nauczania łaciny w Polsce w epoce wczesnego renesansu. Podobnie jak inne poradniki z gatunku *Elegantiae* tego okresu – Lorenzo Valli, Augustinus Datusa, Jacobusa Wimpfelinga czy Paulusa Niavisa – przekazuje on czytelnikom zasady eleganckiego stylu wzorowanego na łacinie klasycznej takich autorów, jak Cyceron, Wergiliusz, Horacy, Owidiusz czy Platon przetłumaczony na język Cycerona. Wawrzyniec przytacza przede wszystkim przykłady z listów Arpinaty ze zbioru *Ad familiares*, aczkolwiek zdarzają się także zdania z innych utworów (np. z jego mowy *Pro Archia* czy *De officiis*). Wawrzyniec skonstruował swój podręcznik, posługując się konwencją ogrodu. Jego przykłady gramatyczno-stylistyczne przypominają twory natury – kwiaty, zioła, owoce, rosnące pośród bujnych traw. Owa metaforyka powinna zneutralizować gorycz przedstawianych reguł językowych, powinna sprawić, że nauczany przedmiot stanie się bardziej atrakcyjny, a co za tym idzie, studenci będą chętniej uczyć się gramatyki, stylistyki łacińskiej. Korwin, obok doskonalenia warsztatu językowego, stawia sobie za cel również drugie zadanie. Zgodnie z doktryną Kwintyliana jego poradnik ma nie tylko nauczać, ale także wychowywać. Autor zachęca więc do nauki, uświadamiając studentom, jakim potencjałem intelektualnym dysponują w młodym wieku, jakie korzyści czekają ich w przyszłości po uczciwie przepracowanych studiach, jaki pożytek przyniesie ich nauka ojczyźnie, rodzicom i przyjaciołom. Autor *Hortulus* przekazuje swym wychowankom również wiele rad moralnych, które momentami tchną wręcz natrętnym moralizatorstwem. Píše on o potrzebie zwalczania błędów młodości, wyrabianiu pozytywnych cech charakteru, a w jego przykładach często pojawia się starożytny termin *virtus* (cnota), która powinna

stale towarzyszyć poczynaniom jego uczniów. Przy okazji przemycą także informacje z życia osobistego, odnoszące się do jego zafascynowania Krakowem, Akademią Krakowską, krajem Sarmatów, ale też pisze o rozczarowaniach związanych z pracą uniwersytecką. Podręcznik Korwina jest zatem swego rodzaju humanistycznym świadectwem nauczania łaciny w Krakowie przełomu XV i XVI wieku, przepojonym duchem klasycznym, łączącym treści językowe z elementami dydaktycznymi. Sam Korwin to sługa Pallady, która, jak pisze, obrała sobie za swą siedzibę miasto Kraka, aby obdarzyć posagiem otrzymanym od swego ojca Jowisza studiującą tu młodzież.

Bibliografia

- Barycz, H. (1935). *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*. Kraków.
- Bauch, G. (1883). Laurentius Corvinus, der Breslauer Stadtschreiber und Humanist, Sein Leben und seine Schriften. *Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens*, 17, 230–302.
- Bauch, G. (1907). Schlesien und die Universität Krakau im 15. und 16. Jahrhundert. *Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens*, 41, 99–180.
- Buszewicz, E. (2011). Róże dla osłów. Topika ogrodowa w *Hortulus elegantiarum* Wawrzyńca Korwina. *Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo*, LXI, 13–26.
- Ferguson, J. (1979). *Moral Values in the Ancient World*. New York.
- Korpanty, J. (1976). *Studia nad łacińską terminologią polityczno-socjalną okresu Republiki Rzymskiej*. Wrocław [etc.].
- Korwin, W. (1503). *Hortulus elegantiarum*. Wrocław.
- Lubos, A. (1960). *Geschichte der Literatur Schlesiens*. I Band, München.
- Meister, K. (1930). *Die Tugenden der Römer*. Heidelberg.
- Morawski, K. (1900). *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie Wiek i Odrodzenie. Z wstępem o Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego*. T. 1–2. Kraków.
- Murphy, J. (1974). *Rhetoric in the Middle Ages: A History of Rhetorical Theory from Saint Augustine to the Renaissance*. Berkeley–Los Angeles–London.
- Rice Henderson, J. (2001). Valla's *Elegantiae* and the Humanist Attack on the *Ars dictaminis*. *Rhetorica*, 19, 2, 249–268.
- Rott, D. (1997). Wawrzyniec Korwin w kręgu wrocławskich miłośników antyku. W: J. Rostropowicz (red.). *Tradycje kultury antycznej na Śląsku*. Opole, 57–71.
- Sadowska, H. (1990). Wawrzyniec Korwin, humanista ze Środy Śląskiej. W: R. Gładkiewicz (red.). *Studia z dziejów Środy Śląskiej, regionu i prawa średzkiego*. Wrocław, 117–128.
- Schwarz, O. (1932–1933). De Laurentii Corvini studiis Platonicis. *Eos*, XXXIV, 131–166.
- Szczegółą, H. (1967). *Jan Głogowczyk*. Katowice.
- Vossen, C. (1972). *Mutter Latein und ihre Tochter*. Frankfurt am Main.
- Zawadzki, R. (2017). *Wawrzyniec Korwin – życie i twórczość renesansowego humanisty*. Częstochowa.